



## krótko

### Powodzianom

**REGION.** Z inicjatywy bp. Wiktora Skworca w Tarnowie 28 V spotkali się wicedziękani, proboszczowie i samorządowcy z zalanych terenów, aby oszacować straty, podsumować pomoc oraz szukać jej dalszych optymalnych form. Szkody poniosło 61 parafii z 15 dekanatów. Ucierpiało prawie 3 tys. domów. Caritas Diecezji Tarnowskiej przeznaczyła już na pomoc ponad 750 tys. zł. Za 300 tys. zł kupiono 250 osuszaczy, a za 125 tys. środków do dezynfekcji. Caritas Polska przekazała 10 sztuk sprzętu do czyszczenia ścian. – Nasza pomoc jest długofalowa i wieloraka – mówi ks. Piotr Grzanka, wicedyrektor diecezjalnej Caritas. Powstały regionalne centra pomocy, powołano też dekanaty patronujące dekanatom zalanym. Na bieżąco pomoc można śledzić na stronie: [www.caritas.diecezja.tarnow.pl](http://www.caritas.diecezja.tarnow.pl). Tam oraz na [www.rdn.pl](http://www.rdn.pl) są również nazwy blisko 20 firm, które udzielają rabatów powodzianom. To akcja zainicjowana przez Radio RDN Małopolska. W kościołach diecezji 30 V przeprowadzono zbiórkę dla powodzian.

### Zaśpiewają

**TARNÓW.** 12 VI o godz. 19.00 rozpocznie się w kościele księży misjonarzy koncert Dziewczęcego Chóru Katedralnego „Puellae Orantes”. Okazją jest nominacja albumu „Klasyki wiedeńscy” do nagrody Fryderyka 2010. GN patronuje wydarzeniu.

## Święcenia w Roku Kapłańskim

# Bądź wierny, idź!



KS. ANDRZEJ TUREK

**Przyjmijcie dar Chrystusowego kapłaństwa z pokorą – apelował bp Wiktor Skworc**

Biskup, święcąc nowych księży, podkreślił wartość kapłańskich cnót i szat. **I wskazał neoprezbiterom, że tylko w jednym przypadku mogą podrzeć strój duchowny.**

**T**o niesamowite, moje dłonie, te same, a przecież inne, namaszczone, czyli nienależące już do mnie – wyznaje wzruszony ks. Sebastian Musiał, neoprezbiter. – Trudno nam uwierzyć, że dostaliśmy tak wielkiej i tajemniczej łaski, jaką jest Chrystusowe kapłaństwo – dodaje. W katedrze 29 V biskup tarnowski Wiktor Skworc wyświęcił 36 nowych kapłanów. Uroczystość, która zgromadziła krewnych neo-

prezbiterów, duchownych i wspólnotę seminarną, miała wyjątkowy charakter z racji Roku Kapłańskiego.

### Szata jak bandaż

Postać św. Jana Vianneya, patrona księży, przywołał w homilii bp W. Skworc, apelując do duchownych, aby naśladowali proboszcza z Ars w jego nieustannej modlitwie przed Jezusem eucharystycznym. Ukazując przykład ks. Jerzego Popiełuszki i rzeszy księży męczenników, biskup zachęcał, by kapłani byli odważni i wierni Chrystusowi. Prosił też, by cenili sobie strój duchowny, będący znakiem ich posłannictwa i komunii z Jezusem. – W jednym tylko wypadku możecie podrzeć kapłańskie szaty, i nie wahajcie się tego uczynić, na bandaże dla ubogich i cierpiących, dosłownie i w przenośni!

### Wierność, czyli miłość

Ks. prał. Jacek Nowak, rektor WSD, mówi, iż dla seminarium

dzień święceń jest wielkim świętem. – Towarzyszy mi wtedy wzruszenie, radość i poczucie spełnienia. W entuzjasmie młodych kapłanów odkrywam sens mojego powołania – wyznaje. – Przed nimi teraz nowe drogi, po których pójdą z Dobrą Nowiną wszędzie, gdzie pośle ich Kościół – dodaje ksiądz rektor. Pasterz Kościoła tarnowskiego apelował, aby nowi księża nie wahali się głosić Ewangelii po całej ziemi: wśród Polonii, w krajach misyjnych, na wszelkich areopagach współczesności. Ks. Sebastian przyznaje, że pulsuje w nim obawa przed tym, co nowe. – Nie wiem, co przyniesie przyszłość, ale wiem, że chcę być dobrym księdzem – deklaruje. – Dla mnie oznacza to przede wszystkim być wiernym, bo wierność to miłość w codzienności – stwierdza. Neoprezbiterzy wnet podejmą wakacyjne zastępstwa, a pod koniec sierpnia pójdą na swe pierwsze parafie.

**Ks. Andrzej Turek**

## Chłopcy rozśpiewani nagrodzeni

**FESTIWAL.** Chłopięcy chór katedralny „Pueri Cantores Tarnovienses” pod dyrekcją ks. Grzegorza Piekarza wyśpiewał I miejsce na Międzynarodowym Festiwalu Pieśni Religijnej „Cantate Deo”, który odbył się 22 V w Rzeszowie. Tym samym pokonał

31 zespołów z Polski i z zagranicy. Tarnowski chór otrzymał także nagrodę specjalną za najlepsze wykonanie utworu obowiązkowego, którym było „Agnus Dei” z „Missa Paschalis” Grzegorza Gerwazego Gorczyckiego.

js



GRZEGORZ BROZEK



ARCHIWUM GŃ

## Wysoka fala dobroci

**DIECEZJA.** Diecezjanie okazują wiele serca w walce ze skutkami powodzi. W tarnowskim kościele pw. bł. Karoliny gromadzono pomoc rzeczową (na zdjęciu). Na apel proboszcza ks. prał. Stanisława Dutki ludzie także spoza parafii przynosili dary – od ręczników aż po telewizory i lodówki. – Sporo rzeczy jest nowych, garnitury mają nawet metki – mówią

panie z miejscowej Caritas, segregujące dary. Zgromadzono ich tony. Kilkanaście samochodów rozwoziło je m.in. do Borzęcina, Słubic, Woli Rogowskiej. – Byliśmy chyba jedyną parafią, która tak jak radio RDN organizowała pomoc rzeczową – mówi ks. Dutka. – Hojność ludzi przeszła moje najśmielsze wyobrażenia.

xał



KS. ANDRZEJ TUREK

## Sesja dziekanów

**DIECEZJA.** W Tarnowie 27 V pod przewodnictwem bp. Wiktora Skworca obradowali księża dziekani. Wśród tematów było m.in. podsumowanie Roku Kapłańskiego, duszpasterstwo wakacyjne, przyszłoroczne obchody jubileuszu 225. rocznicy powstania diecezji tarnowskiej. Ks. Robert

Biel przedstawił przesłanie Rady Kapłańskiej do duchowieństwa diecezji. Bp W. Skworec, przypomniał o tradycji wspólnej modlitwy brewiarzowej księży, kapłańskich czwartkach i kanonicznych wymogach odnośnie do celebracji Mszy św. binowanych i trinowanych.

tgn

## Srebrni kapłani

**CIĘŻKOWICE.** Wraz z bp. Wiktorem Skworcem 26 V w domu rekolekcyjnym księża świętowali jubileusz 25. rocznicy święceń. Biskup podziękował jubilatów za wierność Bogu i Kościołowi. Każ-

dy otrzymał od niego specjalny list gratulacyjny. Do jubileuszu księży z rocznika 1985 przygotowawali się przez trwające od 23 V rekolekcje, które głosił ks. prał. Karol Dziubaczka.

gb

## Miasta nasze bliskie

**TUCHÓW.** 29 V odbyło się XI Spotkanie Miast Bliźniaczych. Przyjechali przedstawiciele samorządów i mieszkańców miast partnerskich Tuchowa. – To są spotkania podsumowujące trwającą cały rok międzynarodową współpracę Tuchowa. Jest 7 miast, z którymi utrzymujemy intensywne kon-

takty przez różnorodną współpracę, m.in. wymianę młodzieży, mieszkańców, grup artystycznych i sportowych. To są miasta z Francji, Niemiec, Czech, Słowacji, Austrii, Węgier i Ukrainy – mówi Mariusz Ryś, burmistrz Tuchowa. W tym roku miasto obchodzi 670. rocznicę lokacji.

gb



GRZEGORZ BROZEK

## Pamięci pasterza diecezji

**TARNÓW.** Oto kapłan wielki – tymi słowami ks. infułt Władysław Kostrzewa (na zdjęciu), długoletni kapelan i sekretarza abp. Jerzego Ablewicza, rozpoczął wspomnienia o pasterzu. Prelekcja odbyła się 26 V w ramach sesji naukowej „Lavare pedes”, zorganizowanej z okazji 20. rocznicy śmierci arcybiskupa. – Był człowiekiem głęboko wierzącym, bardzo czytany – mówił ks. Kostrzewa. Jego pasterzowanie przypadło na przełomie epok przed- i posoborowej. O liturgicznych wyzwaniach tamtego czasu mówił ks. dr Zdzisław Sadko. – Biskup dał wiele impulsów dla zreformowania struktur kościelnych. Do wymogów współczesności dostosował kurie. Powołał nowe instytucje,

m.in. Radę Kapłańską, Diecezjalną Radę Duszpasterską, rozwinął sieć parafialną – przypominał ks. dr Stanisław Kądziołka. Pasterską troskę o rodzinę przedstawiał ks. dr Marek Kluz. Bardzo ważna była dla niego formacja kapłanów i kleryków. – Łaski dla diecezji wyprasał u Matki Tuchowskiej, do której co piątek pielgrzymował – mówił ks. dr Andrzej Ślusarz.

js

**GOŚC TARNOWSKI**

tarnow@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 33-100 Tarnów,  
ul. Katedralna 1  
TELEFON/FAKS (14) 626 15 50  
REDAGUJĄ: ks. Andrzej Turek  
– dyrektor oddziału,  
Grzegorz Brożek, Joanna Sadowska



## Katechizować i ewangelizować

# O Panu Jezusie w Europie

Na tle wielu europejskich państw **edukacja religijna w Polsce jest najbardziej efektywna**, twierdzą uczestnicy konferencji katechetycznej.

**W**Tarnowie 25 V odbyła się IV międzynarodowa konferencja katechetyczna poświęcona edukacji religijnej w wybranych krajach Europy. – Mimo powszechności i jedności Kościoła nie ma jednego modelu katechizowania, a edukacja uzależniona jest od danego kraju i jego specyfiki – zauważa ks. dr hab. Józef Stala, współorganizator konferencji. W Słowenii nie ma w ogóle nauki religii w szkołach, jest tylko katecheza parafialna. Podobnie w Portugalii. – Trzydzieści lat temu była u nas katecheza w szkołach, teraz jest zabroniona – mówił ks. dr

Paulo Malicia, dyrektor wydziału katechetycznego w Lizbonie. We Francji religia jest tylko w szkołach katolickich. – W tym kraju problemem są również nauczyciele religii. Czasami są to osoby niepraktykujące, a nawet niewierzące – dodaje ks. Ryszard Biernat, proboszcz w Machowej, który 13 lat pracował we Francji. – Niepokojący jest również rozdzźwięk między rodzicami a dziećmi. Posyłają oni swoje dzieci na katechezę, a sami są niepraktykujący – dodaje. Problemem są podreżnicy do katechezy, idą w stronę laickiego humanizmu, a nie wiary. W Polsce sytuacja jest wręcz opty-



Prelegenci zaprezentowali różne modele europejskiej katechezy

malna. – Nasz system edukacyjny, czyli nauczanie religii w szkole i katecheza parafialna, wydaje się bardzo efektywny – podkreśla ks. J. Stala. W wielu państwach Euro-

py należałoby więc wypracować stosowny model edukacji religijnej. – Konieczna jest również ewangelizacja – podkreślał ks. P. Malicia.

ak

## Maraton biblijny

### Żywioł świętych wersetów

Przez kilkadziesiąt godzin czytali Pismo Święte. Dla siebie i innych.

**O**d 9.00 rano 25 V do godz. 18.00 dnia następnego 150 osób czytało w tarnowskim kościele filipinów Pismo Święte. To już III maraton biblijny zorganizowany przez filipinów i Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży działające przy parafii. – Jak co roku przedsięwzięciu patronuje św. Filip Neri, który zachęcał, by nieustannie kar-

mić się Słowem, zgodnie z maksymą: „Nulla dies sine linea”, czyli „Żaden dzień bez linijki” – mówi ks. Robert Piechnik, filipin. Pismo Święte czytali księża, klerycy, siostry zakonne, a przede wszystkim osoby świeckie w każdym wieku i stanie: uczniowie, emeryci, posłowie – w sumie 150 osób. Najmłodszy uczestnik to dziewięcioletni Rafał Pyzik. W tym roku przyszedł z tatą Piotrem. – To jest przeżycie czytać Pismo Święte w kościele, do mikrofonu, ale nie bałem się, bo stał za mną tato – mówi Rafał. Dla rodziny Pyzików to już trzeci maraton. – Wspólnie z żoną włączamy się w każdą edycję, bo jest to dla nas forma aktu wiary i świadectwo, które chcemy przekazać naszym dzieciom – dodaje P. Pyzik. Tegoroczny maraton zaczęto od I rozdziału Księgi Izajasza, czyli miejsca, w którym zakończyło się ubiegłoroczne czytanie. Na pokrzepienie wszyscy czytający otrzymali bułki w kształcie otwartej księgi Biblii. **js**



Najmłodszy lektor maratону Rafał razem ze swoim tatą

## Radiowo-Internetowe Studium Biblijne

### Słuchacze na fali

Kończy się trzeci, a zarazem ostatni semestr studium biblijnego. Wszyscy **studenci otrzymają certyfikaty, a jeden z nich wyruszy do Ziemi Świętej.**

**D**o uczestników Radiowo-Internetowego Studium Biblijnego zostanie rozesłany test z 21 pytaniami. Będzie on podsumowaniem wiedzy biblijnej, którą słuchaczom przybliżyli bibliści: ks. prof. Michał Bednarz, ks. dr Mirosław Łanoszka oraz ks. dr Piotr Łabuda. – Test umieszczony zostanie również na stronie internetowej studium, po to, aby dostęp do niego miały osoby, które do studium się nie zapisały, a słuchały naszych wykładów. A jest ich bardzo dużo – zauważa ks. Piotr



Łabuda. Test należy odesłać do 17 VI na adres: studiumbiblijne@diecezja.tarnow.pl lub Studium Biblijne plac Katedralny 6, 33-100 Tarnów. Wśród osób, które udzielią poprawnych odpowiedzi, rozlosowana zostanie pielgrzymka do Ziemi Świętej, ufundowana przez Diecezjalne Biuro Pielgrzymkowe. Wszyscy zaś otrzymają certyfikaty ukończenia studium. Nazwisko zwycięzcy poznamy podczas ostatniego wykładu, który będzie emitowany 20 VI.

js



## IX OGÓLNOPOLSKI TYDZIEŃ CZYTANIA DZIECIOM.

Narzekamy, że dzieci nie chcą czytać. Czy jednak nie dzieje się tak po trosze na nasze, dorosłych, życzenie?

**Pojawia się szansa, by coś zmienić.**

**C**o trzeci dorosły Polak wcale nie czyta książek – tak wynika z sondażu przeprowadzonego w 2007 r. przez CBOS. Badania Biblioteki Narodowej pokazują ponadto, że liczba osób czytających zmalała: z ponad 50 proc. w 1990 r. do 38 proc. w 2008 r. W wielu środowiskach nastolatków panuje wręcz moda, by nie czytać lektur – od czego są bryki i gotowce? Ten stan rzeczy

# Miłość od pierwszej stronicy

**Aby książki zachęcały dzieci do czytania, szkolne biblioteki muszą wzbogacać księgozbiory o nowe, atrakcyjne wydania**

od dawna niepokoi specjalistów, którzy zastanawiają się, jak przywrócić czytaniu prestiż, jak uczynić je czymś, co człowieka wyróżnia i nobilituje. Niewątpliwie zacząć trzeba od najmłodszych.

### Dzieci uwielbiają czytanie

To nieprawda, że dzieci nie lubią czytać – twierdzi Marzena Wołek, bibliotekarka z Oddziału dla Dzieci i Młodzieży Miejskiej

Biblioteki Publicznej im. J. Słowackiego w Tarnowie. – Małe dzieci wręcz uwielbiają czytanie! Zanim same nauczą się czytać, a także później, chcą, żeby czytali im rodzice, pani w przedszkolu, w szkole albo ktoś inny. Również same chętnie sięgają po książki. Nasza praktyka pokazuje, że i starsze dzieci czytają z ochotą, jednak wymaga to zachęty i przykłady ze strony dorosłych – konkluduje. – Najwięcej książek

tekst i zdjęcia

**MAGDALENA RZEPKA**

tarnow@goscniedzielny.pl

wypożyczają dzieci z młodszych klas szkoły podstawowej – obserwuje Leszek Gorycki, bibliotekarz w SP nr 2 w Tarnowie. – Apogeuem przypada na klasę trzecią, kiedy dzieci potrafią już płynnie czytać. Potem trochę stygną w czytelnictwie zapale. W starszych klasach zostają kilkusobowe grupy stałych czytelników. Reszta pożycza książki okazjonalnie, głównie lektury – dodaje.





## Czytaj mi, bym czytała!

Trwający od 30 maja do 6 czerwca IX Ogólnopolski Tydzień Czytania Dzieciom może być świetną okazją, by w domu wprowadzić zwyczaj głośnego czytania. Nie przez dzieci, ale przez dorosłych dzieciom. Jak bardzo jest to korzystne dla ich rozwoju, uświadamia trwająca od kilku lat kampania „Cała Polska czyta dzieciom”. Sondaże pokazują, że przynosi się czytać na głos już niemowlęciu, ponieważ stymuluje to rozwój jego mózgu. „Czytanie kilkulatkowi rozbudza w nim ciekawość świata, pomaga zrozumieć siebie i innych. Wspólne głośne czytanie z nastolatkiem pomoże mu pokonać wiele problemów wieku dorastania” – uświadamiają autorzy kampanii „Cała Polska czyta dzieciom”. Trzecioklasistka Wiktoria Przybyłek z Tarnowa mówi, że kiedy była mała, rodzice bardzo dużo jej czytali. Teraz sama uwielbia to robić. – To jest bardzo przyjemne, a poza tym mogę się dużo dowiedzieć – podsumowuje

## Czytelnika trzeba wychować

- Wprowadź rytuał głośnego czytania dziecku 20 minut dziennie.
- Jeśli dziecko o to prosi, wielokrotnie czytaj tę samą książkę lub wiersz.
- Pozwalaj na pytania, rozmowy, powrót do poprzedniej strony.
- Unikaj podziałów na książki dla chłopców i dla dziewcząt. Tzw. książki dla dziewcząt warto przeczytać, zanim chłopiec zacznie się wstydzic „babskiej literatury”. Da mu to wgląd w słabo mu znany świat emocji.
- Bądź przykładem – dzieci powinny widzieć dorosłych zagłębiających we własnych lekturach książek i czasopism.

Fundacja ABCXXI – Cała Polska czyta dzieciom ([www.cpcd.pl](http://www.cpcd.pl))

dziewczynka. Mateusz Wajda, szóstoklasista, opowiada, że zamiłowanie do książek zaszczepiła mu mama, czytając – gdy był w pierwszej klasie – „Opowieści z Narnii”. Równie ważny jest przykład samych rodziców, których dziecko powinno jak najczęściej widzieć z książką. Bartosz Steżowski, trzynastolatek, od książek mógłby się nie odrywać. Pięć opasłych powieści na konkurs literacki „połknął” w czasie ferii zimowych, ale w jego domu czytanie jest czymś oczywistym. – Dzieci, które zostały wychowane w rodzinie, gdzie się czytało, same również chętnie sięgają po książki – mówi M. Wołek. – Mamy wielu takich czytelników i czytelniczek, których najpierw przyprowadzali do biblioteki ich rodzice, a po latach oni przyprowadzają tu swoje dzieci albo wnuki.

## Zaszczepić bakcyła

Bakcyłem czytania najłatwiej zarazić się od kogoś bliskiego, ale można złapać go też w bibliotece czy w szkole. – Nasza biblioteka zaczyna wychowanie czytelników już od trzy-, czterolatków – mówi Elżbieta Rogozińska-Bień, wicedyrektor MBP w Tarnowie. – W kilku filiach są dla nich kąciki przedszkolaka, gdzie przychodzą w grupach albo indywidualnie na specjalne zajęcia. Słuchają bajek czytanych przez bibliotekarkę, oglądają albo tworzą teatryki, bawią się, rysują, przeglądają książki – opowiada. Starsze dzieci angażują się w klubach czytelniczych. Od roku działa Klub Różowe Moliki, którego członkowie dyskutują o książkach, polecają je sobie, przygotowują przedstawienia dla najmłodszych. Tarnowska MBP propaguje również zwyczaj głośnego czytania. – Naszych czytelników nie zostawiamy samym sobie nawet w wakacje czy ferie –

mówi E. Rogozińska-Bień. – Przygotowujemy dla nich zajęcia, które cieszą się dużą frekwencją – dodaje. Również w te wakacje zapowiada się ciekawie – podobno będzie to wędrownka śladem literackich duchów w zamkach.

## Sposoby na opornych

Wielu rodziców zadaje pytanie, jak skłonić swoje dziecko do czytania. – Najpierw pytam, czym się dziecko interesuje, czym się bawi, w jakie gry lubi grać. Trzeba mu podsunąć odpowiednią książkę, bliską jego zainteresowaniom. Na początek nie może być zbyt gruba, bo to dzieci zniechęca – radzi bibliotekarka Marzena Wołek. Ważne jest, aby książka była napisana poprawną i staranną polszczyzną, a wartości, które przekazuje, miały pozytywny wpływ na rozwój dziecka. Skuteczny sposób na swą oporną 10-letnią córkę znalazła Agata Wojnowska. Skorzystała z podpowiedzi innej matki na forum internetowym. Postawiła dziecku warunek, że będzie mogło zagrać na komputerze dopiero po przeczytaniu jednego rozdziału książki. – Na początku Ola się buntowała – wspomina pani Agata – ale byłam nieugięta. Nie miała wyjścia i zaczęła czytać. Co prawda zawsze był to tylko jeden rozdział, ale widziałam, że książka ją wciągnęła. A nagroda przyszła w wakacje. Moja córka sama, bez przymusu, spakowała do walizki książkę – dodaje. Nawet jeśli miłość do książek nie zaczyna się od pierwszej stronicy, to i tak może okazać się miłością do końca życia. Również takiej miłości uczmy dzieci. Warto! ■

Dane statystyczne zostały zaczerpnięte z publikacji na stronie internetowej Fundacji ABCXXI – Cała Polska czyta dzieciom: [www.cpcd.pl](http://www.cpcd.pl).

## Czytam, bo lubię



**WIOLETTA POCHROŃ,**  
12 LAT

– Czytanie książek to jedno z moich ulubionych zajęć. Śledząc losy

bohaterów, przeżywam z nimi ich przygody. W książkach szukam rozrywkę, dlatego często wybieram powieści przygodowe. Ale też utożsamiam się z pozytywnymi bohaterami, lepiej wtedy pojmuję dobro i zło.



**KRZYSZTOF DUDEK,**  
13 LAT

– Dla przyjemności czytam książki przygodowe i fantastyczne.

To pozwala mi przenieść się w inny świat, oderwać od codzienności. Zdarza się, że akcja tak mnie wciągnie, iż tracę poczucie czasu. Często czytam jednak także książki o innej tematyce, np. na konkursy. Czytanie pobudza i rozwija wyobraźnię, poszerza zasób słów, dostarcza wiele emocji i skłania do refleksji.



**RAFAŁ ORŁOWSKI,**  
13 LAT

– Czytanie to pasjonujące zajęcie, któremu oddaję się często do późna.

Zacząłem się w pierwszej klasie, kiedy mama czytała mi fragmenty „Hobbita” Tolkiena. Tak mnie zaintrygował, że chciałem jak najszybciej sam go przeczytać. Teraz czytam książki o różnej tematyce. Dzięki temu więcej wiem, nie mam problemów z pisaniem wypracowań ani z ortografią.



**ALEKSANDRA SACHA,**  
10 LAT

– Na czytanie poświęcam codziennie godzinę albo dwie. Zawsze

mam pod ręką jakąś książkę. Siostra powiedziała mi, że czytanie jest fajne. Na początku wolałam książki z obrazkami, ale teraz czytam takie bez ilustracji i wszystko łatwo sobie wyobrażam.



Bp Fausto Travez z tarnowskimi misjonarzami: ks. Witoldem Machalskim (z lewej) i ks. Tomaszem Pałuchem

Gość z Ekwadoru

## Głód Boga

Z goszczącym w Kościele tarnowskim ordynariuszem ekwadorskiej diecezji Babahoyo bp. Fausto Travezem rozmawia Grzegorz Brożek.

**GRZEGORZ BROŻEK:** Ekwador to dla nas duża egzotyka. Gdzie leży diecezja Babahoyo?

**BP. FAUSTO TRAVEZ:** – Ekwador składa się zasadniczo z czterech stref: dżungli, z wysokich Andów, wybrzeża i wysp Galapagos. Babahoyo leży na wybrzeżu. Ma 12 tys. kilometrów kwadratowych, czyli jest 1,5 razy większa od waszej, ale nie ma dużych miast. To teren rolniczy. Mamy tam ogromne farmy, które produkują kawę, kakao, banany i ryż. Tyle że należą one do kilku największych posiadaczy ziemskich bądź do międzynarodowych koncernów. Ludność zaś jest biedna. Jeżeli za miarę ubóstwa weźmiemy brak domu, jedzenia i pracy, to spośród 800 tys. mieszkańców diecezji 70 proc. to ludzie ubodzy.

**Czy ubogim trudno jest głosić Dobrą Nowinę?**

– Nie. Oni to rozumieją, bo mają głód Boga. Tyle że trudno go za-

spokoić, bo naszym problemem jest mała liczba księży, szafarzy sakramentów. Pod względem rozwinięcia opieki duszpasterskiej jest mnóstwo do zrobienia. Ludzie głęboko wierzą w Boga, ale nie mają dostępu do źródeł Jego łaski. W całej diecezji mamy 34 kapłanów.

**W tym misjonarzy pochodzących stąd, z Kościoła tarnowskiego...**

– Jest u nas siedmiu księży z Polski, w tym sześciu od was. Są oni dla nas wielkim skarbem. Chciałbym wam wszystkim podziękować za nich, za ich pracę. Ich świadectwo jest bezcenne. Dość powiedzieć, że jeden z farmerów, widząc ich gorliwość i oddanie Bogu, zdecydował się ufundować kościół pw. Miłosierdzia Bożego. Prosimy o kapłanów, ale też zachęcam wolontariuszy świeckich, by rozważyli możliwość przyjazdu do naszej diecezji i pracy wśród nas. ■

## Kaplica pw. bł. ks. Jerzego Popiełuszki

### Błogosławiony wzór

Na początku maja bp Janusz Kaleta poświęcił kaplicę domową na plebanii w Lisiej Górze. Patron zostanie nadany oficjalnie po 6 czerwca.

Chcieliśmy zrobić coś ważnego w czasie obchodzonego Roku Kapłańskiego, dla pogłębienia życia modlitewnego, życia wewnętrznego nas samych, więc społeczność księży pracujących w Lisiej Górze, a jest nas czterech, postanowiła ufundować kaplicę domową – opowiada ks. Stanisław Szałda, proboszcz. Każdego dnia księża gromadzą się w niej na odmawianiu przynajmniej jednej godziny brewiarzowej. – Poza tym każdy ma Pana Jezusa „przez drzwi”, więc w każdej chwili może wejść na modlitwę i adorację – dodaje kapłan. Wyposażenie kaplicy to kilka krzesel i kłęczników, kopia obrazu Matki Bożej z miejscowego



Ks. S. Szałda w nowej kaplicy

kościół a wizerunek ks. Jerzego Popiełuszki. Zaraz po beatyfikacji mają przyjść dokumenty potwierdzające nadanie tytułu kaplicy. Bł. ks. Jerzy jest bowiem jej patronem. – Wzorem postęgi dla księdza jest przede wszystkim Chrystus, ale i drugi, a zwłaszcza święty kapłan, taki jak ks. Jerzy, bezkompromisowy, odważny, oddany służbie – dodaje ks. Stanisław Szałda. **bg**

## Krzyż na Górze św. Marcina

### Króluje miastu

75 lat temu 20 tys. wiernych poszło na tarnowską Górę św. Marcina, gdzie umieścili wysoki krzyż, by czuwał nad miastem, parafią i diecezją. Dziś niewiele wie, gdzie ten krzyż stoi.

Postawienie tego krzyża wiązało się z jubileuszem 1900. rocznicy Odkupienia. Wraz z młodzieżą z Generacji JP II odnaleźliśmy go w chaszczach na górze trzy lata temu i zaopiekowali się tym miejscem – mówi ks. Andrzej Augustyn, wikariusz w parafii katedralnej. Dziś zbutwiały krzyż wymaga kompleksowej renowacji. – Wkładamy w opiekę pracę i czas, bo ten krzyż jest pewnego rodzaju historycznym zobowiązaniem, które zostawili nam nasi przodkowie. Poza tym troska o krzyż jest jednym z przejawów szacunku do znaku naszego zbawienia, a ten szacunek dziś to towar deficytowy, bo modne jest raczej atakowanie krzyża – mówi tegoroczny maturzysta, Mateusz Szwabowski. Młodzież regularnie tu przychodzi, czasem

organizuje w tym miejscu czuwania. – Zaczynamy zawsze od przypomnienia przesłania Jana Pawła II, który prosił, by krzyż „przypominał o naszej chrześcijańskiej godności i narodowej tożsamości, o tym, kim jesteśmy i dokąd zmierzamy, i gdzie są nasze korzenie” – podkreśla ks. Augustyn. Dziś łatwo się o tym zapomina, podobnie jak łatwo przez lata zapomniany był krzyż na górze św. Marcina. **gb**



– Troska o krzyż to przejaw szacunku do wiary – mówi Mateusz Schabowski. W tle krzyż na górze św. Marcina

■ R E K L A M A ■

## MUZ-OR

Maksymilian Skwarło

Organy: analogowe, cyfrowe, używane, nowe

Jankowice  
ul. Okrężna 3a, 32-551 Babice  
kom. 503-011-335, tel. (32) 725-69-52

www.organykoscielne.pl, e-mail: organykoscielne@interia.pl





## Chrześcijańska walka duchowa

Z tarczą  
łaski

## Walka o duszę człowieka toczy się cały czas.

Dziś raczej nie towarzyszą temu salwy armatnie ani szczęk broni, ale miłe słowa i poklepywanie po ramieniu.

Od 21 do 23 maja w Centrum „Arka” w Gródku nad Dunajcem odbyła się sesja formacyjna „Chrześcijańska walka duchowa – tradycja i współczesność”. Wzięło w niej udział kilkudziesięciu uczestników. – Dziś coraz trudniej rozeznawać ludziom, co dobre, a co złe. Jesteśmy manipulowani.

Szatan dziś działa na polu intelektualnym, prowokując zmiany w ocenianiu rzeczywistości i czynów, by kategorie dobra i zła zdecydowanie przemieszać. Trzeba cały czas uczyć się dostrzegania zagrożeń – mówi ks. dr Wacław Barnaś, rekolekcyjista „Arki”. Sesję prowadził ks. prof. Aleksan-



Sesję organizujemy, by pomóc ludziom rozeznawać rzeczywistość i dostrzegać nowe zagrożenia – mówi ks. W. Barnaś (z lewej). Obok ks. R. Igielski

der Posacki, najwybitniejszy chyba dziś w Polsce znawca zagrożeń duchowych. – Walka duchowa odbywa się na polu kultury. Wchodzą nowe mody, zjawiska, ludzie z ciekawości otwierają się na gnozę, ezoteryzm, neopogaństwo, a tym samym otwierają swoje serce Złemu. Takie korzystanie z kultury jest, niestety, masowe – zwraca uwagę profesor. Praktyka duszpasterska także to pokazuje. – Wykrzywiona etyka współczesnego

świata polega na tym, że ludzie uważają, iż dobre jest coś, co sprawia przyjemność. Uczę w szkole. Dobrym dla wielu uczniów nauczycielem jest ten, który mniej wymaga. Myślę, że trwanie w łasce Bożej, regularna modlitwa to jest dziś tarcza przed pomieszczeniem pojęć i zakusami szatana. Brak tego to jak uchylene drzwi złu – zwraca uwagę uczestnik sesji, pracujący w Dąbrowie Tarnowskiej ks. Rafał Igielski. **gb**

## Radiowo-Internetowe Studium Biblijne

## Budowniczy świątyni

Księga Aggeusza i Listy św. Jana Apostoła to teksty, o których opowiedzą wykładowcy najbliższego studium biblijnego.

Pytanie konkursowe z 6 VI brzmi: Wymień imiona perskich władców, którzy pozwolili na odbudowę świątyni jerozolimskiej oraz podaj rok ukończenia tego przedsięwzięcia. Odpowiedzi

należy przesyłać do 11 VI na adres: studiumbiblijne@diecezja.tarnow.pl lub Studium Biblijne, plac Katedralny 6, 33-100 Tarnów. Wykładów można słuchać w RDN Małopolska w każdą niedzielę o godz. 14.30 i w poniedziałki, po wiadomościach, o godz. 10.00 i 20.00. RDN Religia nadaje audycję studium w poniedziałek o godz. 11.30 i we wtorek o godz. 20.00. **js**

## Warto się zastanowić

felieton

ks. ZBIGNIEW ADAMEK

zadamek@is.net.pl

Chrystus to nie tylko piękne historyczne wspomnienie. Dziś Chrystusa i my możemy spotkać na drodze naszego życia w Jego Kościele. W dalszym ciągu użala się nad ludzką nędzą, a płaczącym powtarza: „Nie płacz!”. Wskrzesza do nowego życia w łasce Bożej tych, w których to życie zamarło wskutek grzechów śmiertelnych. Nie zmarnujmy okazji do spotkania z Jezusem, które ofiaruje nam w każdą niedzielę Kościół, zwłaszcza jeśli potrzebujemy duchowego wskrzeszenia do nowego życia... ■



## Diecezjalna pielgrzymka

## Do Lourdes i Paryża

Już po raz czwarty Biuro Pielgrzymkowe z Porąbki Uszewskiej organizuje diecezjalną pielgrzymkę. **Jest jeszcze kilka wolnych miejsc.**

Tegorocznej pielgrzymce przewodniczyć będzie ks. bp Władysław Bobowski. W ciągu 9 dni pątnicy nawiedzą m.in. sanktuarium w Ars, Nevers, La Salette, katedry w Reims, Trewirze. Najważniejszym przystankiem na szlaku będzie sanktuarium w Lourdes, gdzie spędzą kilka dni. Tam wezmą udział w wieczornej procesji z lampionami, która zawsze jest wielkim przeżyciem. Ponadto uczestniczyć będą we Mszy św., Drodze Krzyżowej, będzie też okazja do osobistej modlitwy w grocie objawień, zanurzenia się w wodzie z cudownego źródła czy zwiedzenia okolicznych muzeów. Z Lourdes pielgrzymi udadzą się do Paryża, gdzie m.in. nawiedzą sanktuarium Cudownego Medalika. Wyjazd 27 VI, powrót 5 VII. Cena to 800 zł i 220 euro. Zapisy: Diecezjalne Biuro Pielgrzym-

kowe, Porąbka Uszevska 363, tel. 14/665 67 00 lub Tarnów, ul. Katedralna 4, tel. 14/627 55 55. **js**



Udział w procesji z lampionami to dla pielgrzymów wielkie przeżycie

## PANORAMA PARAFII pw. Trójcy Przenajświętszej i św. Leopolda w Rzezawie

## Siła wspólnot



Niektórzy zwracają uwagę, że gdyby wymawiając nazwę miejscowości, akcent położyć na ostatnią sylabę, brzmiałaby bardziej z francuska. Niemniej jednak **oryginalności parafii nie brakuje.**

**Kościół parafialny ufundował**

**Leopold Henryk Bonda**

**PONIŻEJ PO LEWEJ:**

**Wizerunek Oblicza Chrystusa**

**PONIŻEJ PO PRAWY:**

**Na zasuwie głównego ołtarza znajduje się obraz**

**przedstawiający**

**patrona parafii – św. Leopolda Babenberga**

z obrazem przeszedł nie tak dawno gruntowną renowację. – Dwa lata temu został wydany specjalny modlitewnik – z modlitwami, litaniami i tekstami liturgicznymi ku czci Oblicza Chrystusa, a w każdy czwartek po Mszy św. wieczornej odprowadzane jest nabożeństwo do Oblicza Chrystusa – informuje proboszcz rzezawskiej parafii.

### Życie modlitwy

Parafia w Rzezawie liczy bez mała 4 tys. wiernych. Jest też rozległa. Należą do niej wierni z samej Rzezawy, Jodłówki oraz części Krzczowa i Jasienia. Nie przeszkadza to w dynamicznym rozwoju wspólnot parafialnych. – Mamy radę duszpasterską, dość prężny oddział Caritas, Apostolat Trzeźwości, grupę Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego, Towarzystwo Przyjaciół Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie, Krucjatę Rodzin Różańcowych, apostolat Margaretka, koło Komunii Świętej Wynagradzającej, Rycerstwo Niepokalanej i inne. Do róż różańcowych, których mamy 50, należy 25 proc. wiernych z parafii – mówi ks. Broniak. **Grzegorz Brożek**

### Zdaniem proboszcza



– Cały czas podziwiam moich parafian, bo odkąd tu jestem, od 25 lat, cały czas trwają

jakieś prace wokół kościoła. Naturalnie pierwszą rzeczą jest duszpasterstwo, ale od samego początku także ciągle coś robimy przy świątyni. Najpierw była budowa domu katechetycznego, potem odwadnianie świątyni, robienie elewacji, wymiana dachu, prace przy polichromii, renowacja ołtarzy. Niemniej jednak cały czas ludzie ofiarnie wspierają prowadzone prace, choć sami mają wiele własnych wydatków, a nie są zbyt zamożni. Inna rzecz, że idziemy do przodu z tymi materialnymi przedsięwzięciami na tyle, na ile nas stać. Ofiarowali też mnóstwo własnej pracy. Kiedy robiąc elewację, trzeba było zbicić tynki, jednego dnia przychodziło nawet 60 ludzi, tak że więcej już by się nie zmieściło. Widziałem, że przy tym wszystkim cieszyli się tym i dawali świadectwo, że parafialny kościół jest dla nich bardzo ważnym miejscem. **Ks. prałat Stefan Broniak**

Urodził się 28 lipca 1946 roku w Rajbrocie. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1970 roku. Jako wikariusz pracował w Gorlicach, Dębicy, Tarnowie i Bochni. Od 1985 roku jest proboszczem w Rzezawie. Wicedziekan dekanatu Bochnia Wschód. W pracy parafialnej pomaga mu dwóch wikariuszy: ks. Józef Mirek i ks. Mateusz Nowak.



fii nie ma nie tylko w diecezji, ale w całej Polsce – przyznaje ks. Stefan Broniak, proboszcz rzezawski.

### Oblicze bolesnego Jezusa

W jednym bocznych ołtarzy jest niezwykle, rzadkiej urody i wymowy, wizerunek Oblicza Chrystusa. – To bardzo cenny obraz nie tylko z punktu widzenia artystycznego i historycznego, ale i religijnego. W XVIII wieku kult rzezawskiego Oblicza Chrystusa był znaczny i żywy, o czym świadczył obszerny inwentarz wotów, które ludzie z różnych stron składali przy tym obrazie. Kolejne zawieruchy wojenne niszczące kościół przyczyniły się do tego, że kult osłabł. Mam nadzieję jednak, że kiedyś się odrodzi – mówi ks. Broniak. Ołtarz

Parafia w Rzezawie powstała w 1350 roku w... Borku. Legenda mówi, że tajemniczy biały koń uporczywie przewoził stamtąd materiały na budowę kościoła do Rzezawy, gdzie ostatecznie powstała świątynia.

### Jedyny patron w Polsce

W czasie najazdu tatarskiego i później kościół parafialny był dwukrotnie niszczone i palony. W 1839 roku dziedzic miejscowy, obywatel wiedeński, Leopold Henryk Bonda, zdecydował się ufundować świątynię murowaną. W dowód wdzięczności patron dziedzica, św. Leopold Babenberg, stał się obok Trójcy Przenajświętszej drugim patronem parafii. – Drugiego takiego wezwania para-